„Ludzie zaufali, a dostali długi”. W Skierniewicach padły mocne słowa o „Czystym Powietrzu”

data aktualizacji: 2026.06.12 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz podczas spotkania z mieszkańcami Skierniewic. Rozmowę zdominowały pytania o program „Czyste Powietrze”, zatory płatnicze i sytuację lokalnych przedsiębiorców. (fot. Anna Wójcik-Brzezińska)

Spotkanie Katarzyny Pełczyńskiej-Nałęcz z mieszkańcami Skierniewic i powiatu skierniewickiego miało być rozmową o funduszach, państwie i lokalnych problemach. Zdominował je jednak program „Czyste Powietrze”. Mieszkańcy mówili o długach, niewykonanych pracach i utracie zaufania do instytucji. Przedsiębiorcy o zatorach płatniczych, kontrolach, cięciach rozliczeń i groźbie zwolnień.

Minister funduszy i polityki regionalnej odpowiadała, że środki europejskie są dostępne, ale nie mogą zostać uruchomione bez oddzielenia spraw prawidłowych od tych, które objęte są postępowaniami prokuratury.

W czwartek, 11 czerwca, w Skierniewicach odbyło się otwarte spotkanie z Katarzyną Pełczyńską-Nałęcz, minister funduszy i polityki regionalnej oraz przewodniczącą Polski 2050. Towarzyszyła jej Katarzyna Nowakowska, podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Oficjalnie wizyta minister w Skierniewicach była związana m.in. z inwestycjami z KPO w województwie łódzkim i wizytą w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym, który otrzymał ponad 30 mln zł z KPO na rozwój opieki długoterminowej, cyfryzację i sprzęt kardiologiczny.

Mieszkańcy nie pytali jednak minister o szpital, lecz o „Czyste Powietrze" – program, który miał pomagać najuboższym właścicielom domów w wymianie źródeł ciepła i termomodernizacji, a dla części beneficjentów oraz lokalnych firm stał się źródłem dramatycznych zobowiązań.



„Pani minister, to nie są żarty. Mam niewypłacone wnioski z 2025 roku, z 2026 roku. I nadal kręcimy się w kółko tego programu »Czyste Powietrze«. A to odbija się na nas. (…) My też bierzemy pewne rzeczy z hurtowni i mamy swoich wierzycieli".

Jedna z uczestniczek mówiła, że jej rodzina została poszkodowana na kwotę blisko 150 tys. zł, choć – według jej relacji – firma nie wykonała żadnych prac.

Przedsiębiorcy ze Skierniewic wskazywali na niewypłacone środki, obcięte rozliczenia i narastające zobowiązania wobec pracowników, ZUS, urzędu skarbowego oraz hurtowni.

Minister wskazywała, że właściwym adresat żali obywateli jest resort ochrony środowiska:

Z mojej pozycji to, co ja mogę zrobić, to wywrzeć ogromny nacisk na to, żeby oni wreszcie ten program uporządkowali. (…) W tym momencie mam 4,5 miliarda dosłownie leżących na stole funduszy europejskich, które chciałabym dać na Czyste Powietrze. Ale nie mogę."

Jedna z lokalnych firm mówiła o kilkunastu inwestycjach, około milionie złotych wartości prac i 230 tys. zł potrąceń. Inny przedsiębiorca wskazywał, że jego firma ma około 30 pracowników, wykonane i skontrolowane budynki oraz około 2 mln zł zaległości po stronie programu.



Z sali padło również pytanie, czy państwo przewiduje odsetki za opóźnienia w płatnościach wobec firm, które – jak podkreślali uczestnicy – wykonały prace zgodnie z umowami. Pełczyńska-Nałęcz przyznała:

Od tego, że ministrowie pochowają się za biurkiem, problem nie zniknie. On dalej jest".

Przedsiębiorcy rozkładali ręce, padły dramatyczne słowa: upadamy, jesteśmy zmuszeni do zwalniania ludzi, bo znaleźli się nieuczciwi (za których odpowiedzialność ponoszą wszyscy). Pytano o odsetki od wstrzymanych płatności. Minister nie złożyła obietnicy, ale przyznała rację co do ekonomicznego sensu roszczeń przedsiębiorców.

„Nie odpowiem na pytanie, czy tam będą odsetki, bo wyszłabym poza moją sprawczość i moje kompetencje (...) Jeżeli oddzielimy przypadki, gdzie jest prokuratura, od tych, które są czyste, to w lipcu spróbujemy złożyć do Komisji, żeby pierwsze półtora miliarda dać na Czyste Powietrze".

Pełczyńska-Nałęcz nie próbowała bagatelizować sprawy. Powiedziała, że z perspektywy Ministerstwa Funduszy problem polega na tym, iż pieniądze europejskie przeznaczone na „Czyste Powietrze" są dostępne, ale nie mogą zostać przekazane do programu obciążonego poważnymi podejrzeniami. Wskazywała na 4,5 mld euro, które, jak mówiła „leżą na stole", oraz na możliwość przeznaczenia łącznie do 9 mld euro z funduszy europejskich.

"Mój resort próbuje ręcznie oddzielać sprawy „czyste" od tych, które mogą być objęte postępowaniami, aby w lipcu wystąpić do Komisji Europejskiej o pierwszą transzę 1,5 mld

euro".

To wystąpienie wpisuje się w komunikat Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej z 10 czerwca. Resort poinformował dzień przed spotkaniem, że dokumenty dotyczące wydatków na „Czyste Powietrze", przekazane przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska między 23 kwietnia a 15 maja, zawierały nieprawidłowości. Według MFiPR zdarzyły się przypadki niewyłączenia wydatków objętych śledztwami, co uniemożliwiało przekazanie ich do Komisji Europejskiej. Ministerstwo wskazało również, że ryzyko dotyczyło pakietu wydatków do KE o wartości 3,5 mld zł, obejmującego nie tylko „Czyste Powietrze", ale także drogi, koleje, metro, gospodarkę wodno-ściekową i podstawową opiekę zdrowotną.

Skala problemu jest już przedmiotem śledztwa Prokuratury Europejskiej. EPPO, jak udało nam się ustalić, prowadzi postępowanie dotyczące możliwych nieprawidłowości w programie, wskazując na potencjalne wady konstrukcyjne, które mogły umożliwić nieuczciwym wykonawcom wyłudzanie środków i wyrządzenie szkody tysiącom beneficjentów. Program jest współfinansowany przez Europejską Agencję Wykonawczą ds. Klimatu, Infrastruktury i Środowiska.



Obecni na spotkaniu przedsiębiorcy w Skierniewicach mówili:

„Na każdą umowę, którą podpisaliśmy z wojewódzkim funduszem, czy to w Łodzi, czy w województwie mazowieckim, mamy dokumenty. Wszystko było zaakceptowane przez fundusz".

Przedsiębiorcy podkreślali, że działali w ramach zaakceptowanych procedur.

„Z programu »Czyste Powietrze« wyszło około miliona złotych. Do tej pory fundusz obciął nam 230 tysięcy. Pracuję na marży 10–20 procent. Z miliona obcięli nam 230 tysięcy. To ile zarobiłem (...) A teraz przychodzi urząd skarbowy i mówi: proszę zapłacić. Przychodzi ZUS i

mówi: trzeba płacić. Ja to rozumiem. Płacę pracownikom, płacę koszty, robię wszystko, żeby przetrwać. (…) Ludziom za pracę powinno się zapłacić. Więc płacę ludziom za pracę. Płacę wszystkie koszty. Staram się, robię wszystko, żeby przetrwać".

W kwietniu CBA zabezpieczyło dokumentację programu z okresu od 1 czerwca 2021 r. w KPRM, Ministerstwie Klimatu i Środowiska, Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej, NFOŚiGW oraz we wszystkich 16 wojewódzkich funduszach. W czynnościach uczestniczyło 65 funkcjonariuszy CBA i czterech przedstawicieli OLAF. Co szczególnie ważne dla regionu łódzkiego, śledztwo powierzono Delegaturze CBA w Łodzi, choć dotyczy ono programu w skali całego kraju.

Ministerstwo Klimatu i Środowiska przyznało w kwietniu, że w całym kraju toczy się około 700 postępowań prowadzonych przez prokuratury, Prokuraturę Europejską i Policję. Resort wskazał na zmiany z lat 2022–2023: wprowadzenie prefinansowania bez odpowiednich zabezpieczeń oraz zniesienie limitów kosztów jednostkowych dla termomodernizacji. Według MKiŚ to one stworzyły pole do nieuczciwych praktyk części wykonawców.

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej już w grudniu 2024 r. informował o zawiadomieniu do prokuratury dotyczącym kilku firm, których działania obejmowały około 6 tys. wniosków z całej Polski i dotacje o wartości około 600 mln zł. Fundusz wskazywał wtedy na podejrzenia oszustwa, wyłudzenia, fałszowania dokumentów, poświadczenia nieprawdy, zawyżania rachunków, wymuszania pełnomocnictw i realizacji nieefektywnych inwestycji.

W Skierniewicach ten ogólnopolski kryzys przybrał bardzo konkretną postać: ludzi, którzy zaufali państwowemu programowi, firm, które weszły w inwestycje, oraz samorządu, który ma być pierwszym punktem kontaktu dla mieszkańca. Miasto prowadzi punkt informacyjno-konsultacyjny programu przy ul. Senatorskiej 12. Według informacji urzędu punkt udzielił ponad 900 porad i pomógł w złożeniu blisko 840 wniosków.

WFOŚiGW w Łodzi wskazuje, że w ramach porozumień z gminami beneficjenci mogą składać wnioski w dodatkowych miejscach, w budynkach urzędów gmin i miast. Na liście takich jednostek są także gminy regionu skierniewickiego, w tym Bolimów.

Po reformie programu większą rolę mają odgrywać operatorzy. WFOŚiGW w Łodzi informuje, że od 31 marca 2025 r. operator ma prowadzić beneficjenta przez całą ścieżkę, od decyzji o inwestycji, przez wybór audytora i wykonawcy, po rozliczenie umowy. Najwyższy poziom wsparcia i prefinansowanie są dostępne tylko za pośrednictwem operatorów. Ma to chronić osoby starsze, uboższe i wykluczone cyfrowo przed nieuczciwymi wykonawcami.



Podczas spotkania w Skierniewicach padły również pytania o szerszą sprawność państwa, rozbieżności interpretacyjne w kontrolach, składkę zdrowotną płaconą z kilku tytułów, przywileje parlamentarzystów, politykę mieszkaniową oraz sposób rozdzielania środków unijnych w nowej perspektywie po 2028 r. Wspólnym mianownikiem tych pytań było zaufanie do instytucji, reguł i stabilności prawa.

Pełczyńska-Nałęcz mówiła, że państwo nie nadąża za skalą potrzeb inwestycyjnych: wymianą źródeł ciepła, termomodernizacją, fotowoltaiką, retencją i programami dla przedsiębiorców. Zastrzegała jednak, że uproszczenie procedur nie może oznaczać rezygnacji z kontroli, bo chodzi o pieniądze publiczne. W jej ocenie państwo musi jednocześnie ograniczać biurokrację i pilnować, by środki nie trafiały do podmiotów działających nieuczciwie.



Minister podczas spotkania w Skierniewicach zapowiedziała, że głosy ze Skierniewic wykorzysta w rozmowach rządowych z Ministerstwem Klimatu i instytucjami odpowiedzialnymi za program. Przyznała, że problem nie zniknie dlatego, że ministrowie „schowają się za biurkiem”. Dla przedsiębiorców i beneficjentów oznacza to jednak nadal oczekiwanie: na decyzje funduszy, rozliczenia, ewentualne odsetki, ustawę pomocową i odpowiedź na najważniejsze pytanie: kto zapłaci za szkody powstałe między publiczną obietnicą modernizacji domów a niewydolnym systemem jej finansowania.

MOŻE CIĘ ZAINTERESOWAĆ:

Jak wybrać skuteczną reklamę zewnętrzną w Łodzi


Polska 2050
RP
©Anna Wójcik-Brzezińska 2026


©Anna Wójcik-Brzezińska 2026


Polska 2050
ka 2050
©Anna Wójcik-Brzezińska 2026


©Anna Wójcik-Brzezińska 2026


©Anna Wójcik-Brzezińska 2026


©Anna Wójcik-Brzezińska 2026



Źródło:
https://zyrardow.eglos.pl/aktualnosci/item/45569-ludzie-zaufali-a-dostali-dlugi-w-skierniewicach-padly-mocne-slowa-o-czystym-powietrzu